

## WARSZAWSKA JESIEŃ 2011 W PRASIE

- W sumie w ramach tegorocznej „Warszawskiej Jesieni” odbędzie się **18 koncertów. Zaprezentowanych zostanie osiem prawykonań**, pięć spośród nich powstało na zamówienie festiwalu.  
„Metro”, 7 września 2011.
- **Warszawska Jesień rozprzestrzeni się po całym mieście.** Tak zresztą czyni od lat, ale **w tym roku będzie to festiwal wyjątkowo ruchliwy.** Oprócz dwóch tradycyjnych sal koncertowych (Filharmonii i Polskiego Radia) zaanektował teatry (Dramatyczny oraz IMKA), muzea w Królikarni i Łazienkach, Fabrykę Trzciny oraz Skwer Hoovera, Konesera, stołeczne uczelnie, hale sportowe i przemysłowe, kościół ewangelicko-reformowany, a jedno z wydarzeń odbędzie się po prostu na ulicy...  
Jacek Marczyński, „Rzeczpospolita”, 16 września 2011.
- **Aż 18 koncertów, osiem prapremier i 30 pierwszych w Polsce wykonań zagranicznych** projektów to w największym skrócie program 54. Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień”. Dominują spektakle dźwiękowe, teatry muzyczne, które posługują się tekstem, projekcjami wideo, przestrzennym dźwiękiem elektronicznym.  
Anna S. Dębowska, „Gazeta Wyborcza - Stołeczna”, 14 września 2011.
- Po kilku latach na Warszawskiej Jesieni **ponownie zagości Heiner Goebbels, wybitna postać współczesnego teatru muzycznego.** W Soho Factory z połączone siły London Sinfonietty i Orkiestry Wieku Oświecenia (ma szeroki repertuar) wykonają jego spektakl „Songs of Warsaw I Have Seen”.  
Anna S. Dębowska, „Gazeta Wyborcza - Stołeczna”, 14 września 2011.
- Warszawska Jesień **prezentuje nową muzykę, ale sięga również do klasyki współczesności.** W programie znajdziemy kilka utworów kompozytorów polskich.  
Anna S. Dębowska, „Gazeta Wyborcza - Stołeczna”, 14 września 2011.
- Muzyka współczesna jest także dla dzieci – mówią organizatorzy Małej Warszawskiej Jesieni. [...] **chcą nie tylko wychować przyszłych odbiorców, ale przede wszystkich nauczyć dzieci słuchania.**  
Anna S. Dębowska, „Gazeta Wyborcza - Stołeczna”, 20 września 2011.
- W Warszawie trwa 54. Międzynarodowy Festiwal Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień”. **To jedyny w Polsce festiwal o randze i skali międzynarodowej poświęcony muzyce współczesnej**, przez wiele lat była to jedyna tego rodzaju impreza w środkowej i wschodniej części Europy.  
Magdalena Zaliwska, Polskie Radio – Trójka, 20 września 2011.
- **Festiwal ten to ucztą dla wprawionego słuchacza**, jak również dla tych wszystkich, którzy muzyką interesują się od święta. Tegoroczna edycja ma się skupić na muzyce, która komentuje otaczający świat i zabiera głos w istotnych sprawach. [...] Ważne słowa idące w parze z piękną muzyką...  
Alicja Kabała, „Gazeta na Chmielnej”, wrzesień 2011.

- **Wspaniałe dzieła wielkich muzyków, niezwykle koncerty** składające się na tegoroczny festiwal można by wymieniać bez końca.  
Alicja Kabała, „Gazeta na Chmielnej”, wrzesień 2011.
- Jak co roku bowiem ten festiwal **przekazał interesującą wiedzę o współczesnej muzyce i jej twórcach.**  
Jacek Marczyński, „Rzeczpospolita”, 16 września 2011.
- Dziewięć dni, 18 koncertów, prawykonania. **Głównym tematem tegorocznej Warszawskiej Jesieni była muzyka zaangażowana**, a podczas trwania imprezy mieliśmy sobie postawić pytanie, czy istnieje obecnie takie zjawisko i jaka jest jego wartość artystyczna.  
Anna S. Dębowska, „Gazeta Wyborcza - Stołeczna”, 26 września 2011.
- W tym roku mieliśmy także **nowy wątek – „Małą Warszawską Jesień” skierowaną do dzieci w wieku 5-12 lat.** Na najmłodszą publiczność czekały instalacje, zabawy oraz koncerty organizowane z ich udziałem. Podstawą wszystkich działań było przekonanie, że dzieci powinny nie tylko słuchać muzyki, ale także ją współtworzyć.  
Ewa Schreiber, „Ruch Muzyczny”, 13 listopada 2011.
- Wykonanie [przyp. *Oratorium na orkiestrę i chór mieszkańców Warszawy*] na świeżym powietrzu sprzyjało dynamicznemu odbiorowi – wielu przybyłych krążyło wokół wykonawców starając się słuchać z różnych miejsc i stron. Oprawa brzmieniowa podkreślała rozmach, kompozytor starał się unikać zbytniego rozdźwięku między warstwą muzyczną a słowną, dlatego muzycy raz po raz robili użytek ze swych głosów, wytwarzając rozmaite efekty. Przydawało to nastroju dziwności, a także misteryjności, co wzmacniało przekaz tekstu.  
Maciej Jabłoński, „Ruch Muzyczny”, 13 listopada 2011.
- Dzięki udanej interpretacji na początku XXI wieku słuchacze mogli zapoznać się z twórczym manifestem młodego Krzanowskiego, jakim jest w istocie *I Symfonia*.  
Maciej Jabłoński, „Ruch Muzyczny”, 13 listopada 2011.
- Jedyne w swoim rodzaju zestawienie osobliwości [przyp. w *hellhörig* Caroli Bauckholt], wyreżyserowane przez Erikę Oñę, stało się dla wielu słuchaczy **jednym z największych przeżyć tegorocznej „Warszawskiej Jesieni”.**  
Maciej Jabłoński, „Ruch Muzyczny”, 13 listopada 2011.